GAZETA KRAKOWSKA

N^ro^ 5.

Z KRAKOWA DNIA 15 STYCZNIA 1826 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Na iedynastym Posiedzeniu Seymu Rzeczy-pospolitey Krakowskiey dnia 12 Grudnia 1825 r.

Reprezentant Assessor Seymu Florkiewicz Zastępca Prezyduiącego w Kommissyi Skarbowey przedstawił Izbie Ciała Prawodawczego Opiniią Kommissyi Skarbowey za Modyfikacyią Proiektu do ustawy nakazuiącey wypłatę Złp. 121 gr. 21 tytułem Kompetencyi na wynadgrodzenie ludzi dzwoniących w dzwon przez Zygmunta Igo Króla Polskiego sprawiony, i utrzymanie Lampy przed Krucyfixem w Kościele Katedralnym Krakowskim palącey się, tudzież Złp. 140 tytułem czynszu z Młyna Bułarnia, a nakoniec Złp. 96 gr. 20 tytułem wynagrodzenia za Wikle w wsi narodowey Wycięże będące, a na obronę brzegów obracane.

Sekretarz Seymu odczytał Proiekt Senatu, a następnie opiniią Kommissyi Skarbowey za modyfikacyią Proiektu w tym: ażeby bez zwrotu zaległości z tytułów w Proiekcie do prawa wyszczególnionych zachowany był warunek z Aktu Inkorporacyi dnia 5 Grudnia 1778 r. w przypadkach tam wyszczególnionych co się dotycze Młyna Bularnia iak wykazuie Allegat przy Proiekcie pod Lit: F. — Reprezentant Lipczyński Członek Kommissyi Skarbowey tłómaczył powody na sprawiedliwości oparte w zwrocie Kapitule Krakowskiey proiektowanych Summ, gdy iednak Dekret Króla Saskiego iako Xcia Warszawskiego Duchowne Instytuta przy służących im z mocy pierwiastkowego zapisu prawach zostawiając, z Inkameracyi za Rządu Austryackiego uprawnił massę dochodów do massy Kapitulney należących bez zastrzeżenia iednak zaległości z tego tytułu, na tey przeto zasadzie Kommissyia Skarbowa proiektuie modyfikacyią bez zwrotu zaległości.

Reprezentant Czerniński chciał mieć obiaśnienie z iakiego funduszu dotąd zastępowane były koszta dzwonienia w dzwon Zygmonta, doradzaiąc ażeby dla zyskiwanego funduszu na przyszłość od dzwonienia w Zygmonta niepłacono.

Marszałek Seymu oznaymił, iż z massy Kapitulney zastępowane były dotąd powyższe wydatki, co też potwierdził Reprz: X. Łańcucki Delegowany z Kapituły z oświadczeniem, iż koszt dzwonienia w dzwon Zygmunta z massy Kapitulney, ogranicza się tylko do świąt uroczystych, przy pogrzebach zaś partykularni od dzwonienia płacić są obowiązani. — Reprez: Lipczyński odwołał się do przywileiu fundusze dla zwoniących z przeznaczeniem wypadków, w których koszt dzwonienia z tego funduszu zastąpiony bydź winien oznaczaiącego, w którym nie iest iednak obięty obowiązek dzwonienia przy pogrzebach.

Reprezentant Czermiński z obiaśnień powyższych został zaspokoiony, a następnie: — Izba Prawodawcza zaproponowane przez Kommissyią Skarbową modyfikacyie proiektu przyiąwszy iednomyślnie, stosownie do Art: 124 Statutu Organicznego, postanowiła przesłać Senatowi dla nowey inicyatywy. — W dalszym postępie działań Seymu Reprez: Assessor Seymu Florkiewicz Zastępca Prezyduiącego w Kommissyi Skarbowey odczytał opiniią Kommissyi Skarbowey nad Reskryptem Senatu przeznaczaiącym P. Fiałkowskiemu Dozorcy Domów Akademickich bezpłatne

mieszkanie wraz z opałem, w opinii tey Kommissyia Skarbowa uczyniła uwagę, iż nadanie bezpłatnego mieszkania w Domach Akademickich z których dochód do Budżetu należy, nie iest attrybucyią Senatu Rządzącego, lecz attrybucyią Izby Prawodawczey, tudzież bezpłatny udział opału niewiadomo z iakiego funduszu iest przeznaczony.

Marszałek Seymu tłumacząc postanowienie Senatu wyraził, iż nadzòr P. Fiałkowskiemu powierzony, przez się doradza konieczność mieszkania w iednym z Domòw Akademickich dla ściśleyszego dozorowania. Delegowany Senator Radwański odezwał się, iż ieżeli Senatowi mogłaby bydź odmówioną możność dysponowania mieszkaniem w Domach Akademickich, to iednak Akademii ktòrey własnością są te domy niemoże bydź odięta władza zarządzania., zwłaszcza że dochody tych Domów dozorem P. Fiałkowskiego powiększone, doradzały środek oznaczenia w tych Domach mieszkania dla Dozorcy, w czym Senat na przedstawienie Akademii wydał stòsowne rozporządzenia Izbie Prawodawczey obiawione. — Reprezent: Assessor Seymu Soczyński czytał Art: 13 Traktatu dodatkowego dowodząc, iż nie Akademia, lecz Miasto Kraków ma własność tego wszystkiego co stanowiło właność Narodową Xięztwa Warszawskiego przed utworzeniem Rzeczypospolitey Krakowskiey.

Marszałek Seymu odczytał dalszy Art: 15 Traktatu i z tego wyiaśniał żatwierdzenie dla Akademii własności zabudowań i Bibliioteki do niey należących, iako też funduszów w Dobrach lub kapitałach hipotecznych posiadnych. — Reprezent: Hr. Wodzicki z uwagi, iż wszelkie dochody i wydatki Akademii włączone są w ogòlny fundusz Kraiowy uważał naywłaściwiey, ażeby Senat łącznie z Reprezentancyią urządzaiąc dochody i wydatki Akademii, nie uwłączaiąc prawa własności Akademii, ani powadze władzy Prawodawczey, inicyiował do Izby Prawodawczey za potrzebne uznane wydatki dla Akademii. — Reprezen: Kryspin Hr. Zeliński dyspozycyią mieszkania dla Dozorcy w domach Akademickich uważał za przedmiot administracyiny ulegaiący Władzy Senatu za zniesieniem się z Akademi ą.— Marszałek Seymu z powyższych wyiąsnień dostarczaiących przekonanie konieczney potrzeby mieszkania Dozorcy w domach Akademickich, oznaymił iż łącznie z Delegowanemi Senatorami obiawi Rządzącemu Senatowi wolę Izby Prawodawczey, ażeby łącznie z Reprezentancyią urządzenie dochodów Akademii iako części Budżetu Kraiowego za inicyiatywą Senatu następowało.

Reprezentant Chwalibogowski Prezyduiący w Kommissyi Prawodawczey wprowadzaiąc pod decyzyią Zgromadzenia Reprezentantów Proiekt Senatu do ustawy przedłużaiącey ostatecznie termin regulacyi hipotek do ostatniego Maia 1826 r. odczytał opinią Kommissyi Prawodawczey za przyięciem Proiektu. — Reprezen: Czapski Członek Kommissyi Prawodawczey będąc oddzielnego zdania za modyfikacyią proiektu przedstawił: że Nayprzòd: Akta tyczące się uregulowania hipoteki co do Instytutów iuż są pozgromadzane i tylko przyśpieszenia w działaniu oczekują, co tem łatwiey nastąpić może, gdy kray nasz nie będąc rozległym, strony interessowane bez trudności na terminach im oznaczonych stawiać się mogą: Powtòre: Regulacyia hipoteki w Kraiu Wolnego Miasta Krakowa z Okręgiem iuż rok trzeci iak się rozpoczęła, w którym także czasie zaczęte hipoteki, w Woiewództwach Królestwa Polskiego iuż się pokończyły, tu zaś przedłużaiąc od czasu do czasu termina prekluzyine, wykazów hipotecznych sporządzać nie można, a tak zwłoka zwłokę za sobą pociągać musi: ponieważ chociażby Kommissyia Hipoteczna niczem innem nietrudniła się tylko układaniem Wykazów, to przecięż do ułożenia, zaproszenia Właścicieli, Wierzycieli, słuchania ich oppozycyi znacznego czasu potrzeba: Potrzecie: Regulowanie hipoteki ma za cel zapewnienie kredytu nieruchomych własności, winno więc bydź przyśpieszane, iuż to z powodu nadchodzących Sto Jańskich Kontraktów, ażeby choć kilka Gmin pod òwczas iuż uregulowanemi bydź mogły, iuż z powodu stosunków Obywateli tuteyszo-Kraiowych z Obywatelami Kròlestwa Polskiego we względzie Systemu kredytu Ziemskiego tam wprowadzonego, iuż nareszcie dla zwrotu prędszego właścicielom Jch dokumentów, z tych powodów był Mòwca za modyfikacyią proiektu w ten sposòb: ażeby termin prekluzyiny do regulacyi hipoteki nie dłużey iak do dnia ostatniego Marca 1826 r. przedłużonym został, tem więcey, ile że w pomoc do przepisywania w razie potrzeby można przybrać za dyetami Indywidua, a przeto uniknie się większych niedogodności i kosztów iakieby z zwłoki w ukończeniu dzieła przez nadpotrzebne przedłużanie terminu prekluzyinego wynikać musiały.

Reprezentant Czerniński maiąc na celu dogodność dla Obywateli Kraiu w możności zebrania tytułów własności i praw rzeczo-

wych doradzał przedłużenie terminu regulacyi hipotek do roku. — Reprezen: Czapski obstaiąc przy proponowanym przez siebie skróceniu terminu prekluzyinego dzielił obawę, ażeby dozwalaiąc proponowany rok ieden przewłoki, nieznalazły się potem przyczyny przewłoki do drugich 3ch lat. — Reprezen: Lipczyński popierał modyfikacyią przez Reprezen: Czapskiego wnoszoną dowodząc, że czas 3ch miesięczny będzie dostateczny do produkcyi, z którego ukończeniem będzie się można prędzey spodziewać Wykazów hipotecznych Obywatelom Kraiu w uregulowaniu interessów zwłaszcza przy Kontraktach Sto Jańskich łatwość dostarczaiących.

Marszałek Seymu przywodząc przeszkody towarzyszące możności ukończenia produkcyi w terminie kończącym się wyraził, iż Komitet od Senatu do wyszukiwania i produkowania praw Skarbowi bądź Instytutów służących, a odnoszących się do dóbr równie w Kraiu Wolnego Miasta Krakowa, iako też i w Królestwie Polskim leżących ustanowiony, był wstrzymany trudnością wyszukiwania dokumentów burzą woienną i szybko nadchodzącemi w Kraiu naszemi odmianami politycznemi w różne strony przenoszonych, które Prokuratoryia Jeneralna Królestwa Polskiego niedawno w kilku oddziałach wielkiey liczby dokumentów zwróciwszy, zatrudniła Komitet rozgatunkowaniem i obwieszczeniem Instytutów interessowanych. — Reprezentant Habowski Członek Kommissyi Prawodawczey popieraiąc Proiekt Senatu znaydował oznaczony termin do ostatniego Maia 1826 r. za nieubliżaiący interessom Sto Jańskim, zwłaszcza że przed tym terminem produkcyie skończone, dostarczą obraz hipoteczny każdey nieruchomości.

Reprezentant Assessor Seymu Soczyński będąc za terminem przez Reprezen: Czapskiego wnoszonym z obawy iedynie, iż modyfikacyie tylko przez Kommissyią Seymową mogą bydź proponowane, a każda uwaga szczególnego Członka Reprezentancyi iest tylko za rozbiór proiektu w przyięciu, lub odrzuceniu onegóż uważana, maiąc nadto na względzie iż z nieprzyięciem proiektu Instytuta i Rząd wystawionemi by zostali na znaczną stratę funduszów, doradzał przyięcie proiektu.

Gdy Reprezen: Czapski z uwag przez Reprezentan. Assessora Seymu Soczyńskiego przedstawionych znalazł się zaspokoionym;

Marszałek Seymu poddał przeto decyzyi Izby proiekt powyższy.

Zgromadzenie Reprezentantów zważywszy trudności iakim dotąd ulegało zebranie dokumentów dla dopełnienia przed Kommissyią hipotekę reguluiącą produkcyi praw rzeczowych Rządowi i Instytutom służących, a to z powodu spóźnioney chwili odzyskania Aktów przez zeszłe Rządy do Archivum publicznych zabranych, tak w celu zabezpieczenia własności publicznych i Instytutowych, iak niemniey podanią sposobności Stronom prywatnym ocalenia praw swych, któreby w dotychczas zakreślonym terminie dla różnych zachodzących przeszkód zaprodukować takowe nie były w stanie. Postanowiło iednomyślnie: 1) Termin prekluzyiny do regulacyi hipotek ustawą zgromadzenia Reprezentantów pod dniem 12 Stycznia r. 1825 zapadłą do dnia ostatniego Miesiąca Grudnia r. 1825 zakreślon, przedłużony zostaie ostatecznie do dnia ostatniego Maia r. 1826go i wszelkie produkcyie od dnia 1 Października r. 1825 bez przypozwania stron dotąd zrobione, iak i na przyszłość aż po termin prekluzyiny, wyżey oznaczony uczynić się maiące od formalności przypozwania stron przepisaney Art: 90 Ustawy o hipotekach w dniu 17 Czerwca r. 1822 na Nadzwyczaynym Zgromadzeniu Reprezentantów zapadłey, tak z względu na znaczne koszta z tem postępowaniem połączone, iak niemniey iż opuszczenie teyże w niczem praw trzeciego nienaruszy uwolniaią się. 2) Bieg półrocza w ciągu którego wedle osnowy Art: 17 i 18 ustawy o hipotekach w dniu 17 Czerwca r. 1822 na Nadzwyczaynym Zgromadzeniu Reprezentantów zapadłey, pozwolone iest czynienie zarzutów przeciw tytułom własności i praw rzeczowych, rachować się ma od terminu iaki po ułożeniu wykazów hipotecznych na przedstawienie Kommissyi hipotekę reguluiącey przez Senat Rządzący dla każdey Gminy naznaczonym i Dziennikiem Rządowym ogłoszonym zostanie. Uchwałę powyższą iednomyślnie zapadłą przez Marszałka z Assessorami i Sekretarzem Seymu podpisaną, Senatowi Rządzącemu do ogłoszenia przesłać postanowiono.

W końcu przyimowała Izba różne Petycyie stron, które do Senatu odesłano.

Leon Chwalibogowski
Sekretarz Seymowy.

Z *Warszawy d. 6 Stycznia.*

Okropność straty, iaką cały Naród Polski poniósł przez zgon Naylepszego z Monarchów, niepodobne do opisania na umysłach wszystkich Polaków uczyniła wrażenie; nie

było nikogo, ktòryby na tę wiadomość nie uczuł naymocnieyszey boleści, bo też nie było nikogo, ktòryby nie doświadczył nieocenionego wpływu łaski tego Anioła pokoiu Oyca i Dobroczyńcy. — Cała Stolica Krolestwa Polskiego, iak gdyby silnym uderzona grotem wystawiała obraz ponury, przez głębokie milczenie nayiawniey maluiący boleść serca i smutek. Polak, który byt i swobody swoie widział tak ściśle połączone z istnieniem zesłanego od Boga Dobroczyńcy, bliski zgonu bydź się zdawał; lecz taż sama niewidzialna Opatrzność, ktòra z przepaści zapomnienia nieszczęśliwy Naròd wyrwała, taż sama Przedwieczna potęga, ktòrą mocą prawicy Nieśmiertelnego Alexandra zakreśliła na kuli ziemskiey granice wskrzeszonego narodu, ktòra każe ludom korzyć się przed niedocieczoną taiemnicą swoich wyrokòw, powoławszy na swoie łono Alexandra, dziedziczne cnoty panuiącey nam szczęśliwie Familii, dała Polakom za rękoymię ich bytu i szczęścia.

Wśród tylu nadzwyczaynych wypadkòw, w chwili kiedy boleść i wdzięczność dzielą pomiędzy siebie serce każdego Polaka, w chwili wreszcie, kiedy łza sącząca się z oka iest hołdem oddanym pamiątce niewygasłey N. Alexandra i łasce bez granic Jego N. Następcy, wszelkie wyrazy słabę są i nieudolne do odmalowania tych uczuć. Niech szczerość smutku zastąpi słowa, niech tenże sam Przedwieczny, ktòry cudownem swem ramieniem zasłonił Polskę od upadku, obiawi iey Dobroczyńcom ukryte w głębi serca uczucie wdzięcznego Narodu.

Szczegóły tego bolesnego wypadku umieszczone w Gazetach Peterburgskich są następuiące:

Cesarz poczuł się iuż w Bakczisaray, w Krymie, cokolwiek słabym; mimo tego przedsięwziął podròż swoią na powròt do Taganrogu, ktòrą poczęści i konno odbywał. Dnia 17 Listopada, we Wtorek, o godzinie 3 z południa przybył list od Cesarza Imci, datowany dnia 5 Listopada, w ktòrym donosił N. Matce swoiey, że powròcił do Taganrogu lekką słabością dotknięty, lecz że się szanuie, i że to wszystko mało co znaczy.

Dnia 18 Listopada, we Srodę, wieczorem Wielka Xiężna Jeymość Helena otrzymała list od N. Cesarzowey Jeymości Elżbiety pod dniem 9/21 w ktòrym N. Pani między innemi rzeczami prosi Jey Wysokości, ażeby uwiadomiła N. Cesarzową Jeymość Maryią, że Cesarz ma się lepiey, i że sama nie pisze do Cesarzowey Jeymości dla tego, aby się nie zdawało, iż choroba Cesarza Jmci iest zatrważaiącą.

Dnia 22 Listopada w Niedzielę zrana, otrzymano list od N. Cesarzowey Jeymości Elżbiety pod d. 12, w ktòrym N. Pani wyraża, iż N. Cesarz Jmć znowu dotknięty paroxyzmem gorączki nie może sam pisać, dodaiąc, że za kilka dni spodziewa się donieść o mniey ważnych przedmiotach.

Dnia 25 we Srodę, o godzinie 8 wieczorem otrzymano list Naczelnika Głòwnego Sztabu J. C. M. Jenerał-Adjutanta Barona Diebicza, datowany d. 15 Listopada, w ktòrym opisuie powiększenie się choroby Cesarza Jmci, nazywaiąc ią gorączką żòłciową, ktòrey symptomata od 13 a szczególniey od dnia 14 stały się mocnieyszemi i ciągłemi. Taki stan N. Chorego skłonił dnia 15 otaczaiących N. Pana, że radzili mu przyiąć N. Sakrament, co też Monarcha z właściwą Sobie pobożnością i mocą wiary uczynił. Potem użyto środków, które nieco gorączkę uśmierzyły. Lekarze nie tracili całkiem nadziei, nie taili iednak, że stan Cesarza iest niebezpiecznym.

Dnia 26 we Czwartek, przy końcu nabożeństwa przybył goniec z listem od Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jmci Elżbiety datowanym d. 17 Listopada, w którym uwiadomia, że stan zdrowia Cesarza Jmci widocznie się polepszył, co potwierdzał list prywatny Jenerał-Adjutanta Xiążęcia Wołkońskiego, który dodaie, że zrana Cesarz Jmć poznał wszystkich, którzy Go otaczali, i rozmawiał z Cesarzową Jeymością dosyć mocnym głosem.

Lekarz przyboczny Wylie, w buletynie tegoż dnia 17 wyraża, że przez użycie lekarstw zewnętrznych, wizykatoryy, piiawek, udało się wyprowadzić Cesarza z letargu, w którym się znaydował, i że ta okoliczność powiększa nadzieię.

Wieczorem tegoż dnia otrzymano list, i buletyn Doktora Wylie datowany d. 16 oznaymuiący, że Cesarz Jegomość znaydował się tego dnia w nayniebezpiecznieyszym stanie; lecz gdy się goniec z tą wiadomością spóźnił, przeto otrzymano wcześniey doniesienie o polepszeniu z dnia 17.

Radość, która te pomyślne wiadomości sprawiły tak na dworze iako i w mieście, trwała niestety! bardzo krótko Goniec przybyły dnia 9 przed południem przywiózł okropną nowinę, że Cesarz Alexander rozstał się z tym światem dnia 1 Grudnia pomiędzy godziną 10 a 11 zrana na łonie swoiey dostoyney Małżonki, Cesarzowey Elżbie-

ty, która Go ani na chwilę Przez ciąg Jego choroby nie odstępowała.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Matka znaydowała się właśnie na *Te Deum*, śpiewanem w hołdzie dziękczynienia za odebraną dniem pierwey w wieczór wiadomość, gdy J. Cesarzewicowska Mość Wielki Xiążę Mikołay, który nayprzód otrzymał wiadomość o tem smutnem zdarzeniu, kazał poprzestać nabożeństwa, wezwał Archimandrytę, aby z krzyżem świętym w ręku, stanął przed Jego N. Matką, i daiąc iey pociechy, których sama tylko Religiia udzielić może, oznaymił iey okropną tę nowinę.

(*Z Pszczoły północney.*) — W pierwszych chwilach po odebraniu smutney wieści, o niespodziewaney śmierci wiekopomnego Naszego Alexandra, nie mieliśmy ani możności, ani sił, udzielić czytelnikom naszym szczegółów tego żałosnego wypadku. Starać się będziemy dać im teraz niektóre o tem wiadomości, ale wzywamy ich pobłażania i prosiemy, nie oczekiwać ani żądać od nas zwięzłego i dokładnego opisu: któż z Rossyan, synów Alexandra, mógłby z zimną krwią mówić o śmierci Wielkiego Monarchy, dobrego naszego Oyca! — Poymuiemy, poymuiemy teraz to pomieszanie, z iakiem przed stu laty, znamienity Pasterz Kościoła przerwał początek swey mowy nad znikomemi zwłokami Piotra! I my teraz mówiemy: „ Cóż to iest! Czegożeśmy dożyli o Rossy„ anie! Cóż widziemy? Cóż czyniemy? Ale„ xandra Pierwszego mamy pogrzebać!

W ostatnią dopiero Srodę (25) zaczęła biegać w publiczności tuteyszey pogłoska o chorobie Cesarza; mówiono, że zachorował na gorączkę od lekkiego zaziębienia się; pocieszała myśl, że choroba ta nie iest znaczącą; mocny skład ciała Monarchy czynił nadzieię, że choroba ta nie będzie miała niebezpiecznych skutków. We Czwartek (26) nagle rozbiegła się wieść, że choroba wzięła niebezpieczny kierunek, że się zamieniła w mocną gorączkę, że u Dworu, po otrzymaniu ostatnich listów, wielki nastąpił smutek, że oczekuią gońca z ostatecznemi doniesieniami. Niepewność, boiaźń, nadzieia rozszerzały się po stolicy. W Piątek (27) z rana dowiedzieliśmy się o zamknięciu teatrów, ale też razem rozbiegła się wieść radosna, że podług listów z Taganrogu, Cesarz zaczął się mieć lepiey. Ogłoszono było, że w Kaplicy pałacowey i we wszystkich świątyniach stolicy odprawią się modły, dla uproszenia u Pana Boga uzdrowienia dla Nayiaśnieyszego Monarchy. Do Kościoła S. Alexandra Newskiego zebrały się znakomite osoby, Ministrowie, Jenerałowie, officerowie gwardyi i mnóstwo ludu. W tem, przed końcem ieszcze nabożeństwa, wszedł do świątyni Naczelnik Sztabu Gwardyi, Jenerał-Major Neidhart. Na twarzy iego okrytey śmiertelną bladością, czytano straszliwą nowinę. Zbliżył się on ku dowódcy Gwardyi Jenerałowi Woynowowi, i doniósł mu o nieszczęśliwym wypadku. W oka mgnieniu wszyscy się o nim dowiedzieli; świątynia napełniła się płaczem: łzami pokryte zostały piersi mężnych, którzy się byli niegdyś z uśmiechem na rany i śmierć w bitwach narażali. Wszyscy spiesznie udali się do pałacu, tam się dowiedzieli, że w czasie samego nabożeństwa w Kaplicy pałacowey, w obecności Familii Cesarskiey, przybiegł goniec z Taganrogu, i że Woienny Jenerał-Gubernator doniósł o przywiezioney smutney wiadomości do Wielkiego Xięcia Mikołaia Pawłowicza, a potem do Cesarzowey Jeymości Maryi Federowney.... Niech nam wolno zamilczeć o tem co daley nastąpiło; żadne pióro nie opisze tak załosnego obrazu.

Mamyż opisywać smutek, żałość, łzy, wszystkich, mieszkańców stolicy! Rossyianie! cudzoziemcy, młodzieńcy, starce, niewiasty — wszyscy iednem przeięci byli uczuciem, wszyscy składali iednę osieroconą rodzinę. I to uczucie straty Nayukochańszego Monarchy było dla wszystkich tak niespodziewanem, tak nadzwyczaynem, iż daremniebyśmy się starali dobierać wyrazów na iego wydanie. Tłumy ludu pokryły plac pałacowy, wszyscy oniemieli; poglądali na mieszkanie dobrych Monarchów swoich, oczekuiąc z niego, iak zawsze, pociechy i ulgi w swey boleści.

W Sobotę dnia 20 i w Niedzielię 21 we wszystkich prawowiernych Kościołach Grecko-Rossyyskich stolicy, zaczęło się roczne wspominanie w czasie Liturgii i odprawianie wigiliy o pokóy duszy Nayprawowiernieyszego Wielkiego Monarchy Cesarza Alexandra Igo. Płomieniste modły synów Kościoła Rossyyskiego, zanoszących prośby za zmarłego Króla ziemskiego o miłosierdzie Boskie i Królestwo Niebieskie u Chrystusa nieśmiertelnego Króla, odprawiły się za Niego do Boga w Niedzielę i we wszystkich Kościołach innych wyznań. Swiątynie napełnione były płaczem i iękiem.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Matka znosi z pokornem poddaniem się woli Naywyższe-

go okropny cios, ktory Ją dotknął, i początkowo o Jey zdrowie wzniecał obawę.

Podług wiadomości z Taganrogu odebranych z dnia 21 Listopada zdrowie N. Cesarzowey Elżbiety nie było w zatrważaiącym stanie, a Jey Cesarska Mość znosiła swoie nieszczęście z tem poddaniem się i siłą, którey sama tylko religiia udzielić może.

Dwòr Cesarski przybrał wielką żałobę zwyczayną, zacząwszy od 27, nim ostatecznie postanowiono będzie o wielkiey żałobie na części i klassy. Codzień żałobne nabożeństwo odbywa się w Kościele Katedralnym Matki Boskiey Kazańskiey i we wszystkich Kościołach, dokąd nieustannie zbiera się tłum wiernych, którzy u stòp ołtarzy składaią hołd swoich łez i modłów za Oycem, który ich miłości wydarty został.

Ukazem z dnia 2/14 Grudnia umieszczonym w Nrze 49 Gazety rządowey, Senat rządzący ogłasza następuiące postanowienie Komitetu Ministrów wydane dnia 28 Listopada. "Rzeczywisty tayny radca Hrabia Nesselrode, kieruiący Ministerstwem spraw zagranicznych, poddał Komitetowi Ministrow następuiące przełożenie: Z powodu zgonu naszego ukochanego Monarchy N. Cesarza Alexandra, Jenerał Xiążę Wołkoński wezwał Marszałka Dworu Naryszkina do poczynienia stòsownych rozporządzeń. W skutek tey kommunikacyi Marszałek Dworu udał się d Hrabiego Nesselrode, kieruiącego wydziałem spraw zagranicznych, z tey przyczyny, że ten przedmiot należy do wydziału obrzędów, nie zaś do kantoru Dworskiego. Uznaiąc za rzecz potrzebną ustanowienie w tym celu Kommissyi żałoby, Hrabia Nesselrode żąda w tym przedmiocie decyzyi Komitetu Ministrów.

Podług poprzedzaiących przykładów Kommissyie te składały się z W, Marszałka maiącego stopień Rzeczywistego taynego Radcy z W. Mistrza obrzędow maiącego stopień taynego Radcy i z dwoch członkow maiących stopień taynego Radcy, lub rzeczywistego Radcy Stanu. Oprocz tego, wydział obrzędow, z natury samey swoich obowiązkow, składał część Kommissyi żałoby. Wysłuchawszy tego przełożenia, sądzac za rzecz nieuchronną niezwłoczne rozpoczęcie przygotowań potrzebnych do exekwiy za N. Cesarza Alexandra wiekopomney pamięci, i opieraiąc się na ukazach Cesarskich upoważniaiących do przywiedzenia do skutku tych decyzyy w razie nagłego przypadku, Komitetu postanowił co następuie: 1) Utworzona będzie w celu wyżey wzmiankowanym Kommissyia żałoby iak to działo się w podobney okoliczności, Kommissyia ta składać się będzie z Radcy taynego Xięcia Kurakina iako W. Marszałka, z Koniuszego Senatora Wasilczykowa, ktory dopełniać ma obowiązkow W. Mistrza obrzędow w nieobecności W. Mistrza obrzędow Dworskich i nareszcie z Mistrza obrzędow Hrabiego Sołłohuba i z Radcow Stanu Rzeczywistych Komarowa i Achłopkowa, iako członkow. 2) Officyialiści i odźwierni, wyznaczeni będą przez stosowne władze, podług żądań Kommissyi, ktora całą ceremonią urządzi z wspaniałością i godnością właściwą maiestatowi Cesarskiemu i proiekt ułożony podda pod zatwierdzenie N. Cesarza. Summa tymczasowa 50,000 rubli iest wyznaczona ze skarbu państwa na pierwsze wydatki. 3) Ponieważ zdaie się podług Kommunikacyi Jenerała Adjutanta Xcia Wołkońskiego, że wiele przedmiotow, iako to, trumna Cesarska, sukno grobowe, płaszcz, Korona i t. d. musi bydź zrobionych w stolicy, Kommissyia każe przygotować wszystkie potrzebne szczegóły i wyszle ie przez umyślnych posłańcow. 4) Decyzyia ta będzie udzielona dziś ieszcze wszystkim Ministrom, aby ią wykonali; kopiie będą także przesłane Rzeczywistemu Radcy taynemu Xięciu Goliczynowi, kieruiącemu interessami dworu, Jenerałowi Adjutantowi Xięciu Wołkońskiemu dla ich wiadomości. 5) Teraźnieyszy protokoł poddany będzie J. C. M. pod tytułem pokornego rapportu o rozporządzeniach powyższych."

Wszystkie Władze Cywilne w Stolicy Krolestwa Polskiego, ktore na dniu 2 b. m. nie zdołały złożyć przysięgi na wierność Nayiaśnieyszemu Cesarzowi i Krolowi, tudzież Jego Następcy Jego Cesarzewicowskiey Mości Wielkiemu Xiążęciu Alexandrowi Mikołaiewiczowi, pospieszyły się z wykonaniem iey na dniu 3 b. m.

Tegoż samego dnia w Kościele Metropolitalnym S. Jana Arcybiskup i Prymas Krolestwa w obliczu Senatu, Ministrow, Rady Stanu, Jenerałow, tudzież władz cywilnych i woyskowych odśpiewał *Te Deum* z powodu szczęśliwego wstąpienia na Tron Nayiaśnieyszego Cesarza i Krola Mikołaia I.

W dniu 4 b. m. w tymże Kościele Metropolitalnym S. Jana rownie w obliczu Władz wszystkich Cywilnych i Woyskowych JW. Arcybiskup i Prymas Krolestwa odprawił pierwszą Mszą żałobną za duszę ś. p. Nayiaśnieyszego Cesarza i Krola Alexandra.

Lud, ktory opłakuie stratę tak dobrego Monarchy napełniał cały Kościoł wznosząc do Przedwiecznego nayglębsze błagania.

Wypis z Dziennika St. Petersburgskiego, pod tytułem: *Journal de St. Petersbourg Politique et Literaire*, z dnia 15/27 Grudnia 1825 r. — Ner. 151.

Z Petersburga d. 15 Grudnia

Dzień wczorayszy (14) będzie pamiętnym w dzieiach Państwa Rossyyskiego. Napełnił nadzieią i radością mieszkańcow Petersburga, zwiastuiąc im że Nayiaśnieyszy Cesarz Mikołay I. przyiął koronę, ktorey mu przez uroczyste i dobrowolne zrzeczenie się i zgodnie z ostatnią Wolą Cesarza Alexandra, tudzież z Kardynalnem prawem Państwa względem porządku Następstwa do Tronu, odstąpił Jego Cesarzewicowska Mość, Cesarzewicz, Wielki Xiążę Konstanty.

Jednakże podług wyrokow Opatrzności Boskiey dzień ten uroczysty naznaczony bydź miał bolesnem zdarzeniem, ktore zmięszało, chociaż wprawdzie tylko na kilka godzin, spokoyność publiczną w niektorych częściach miasta.

Manifest nowego Monarchy ogłoszony został. Rada Państwa, Senat, i Nayświętszy Synod wykonali przysięgę wierności Jego Cesarskiey Mości, i w tymże samym poranku wszystkie pułki Gwardyi miały wykonać ten sam obowiązek.

O wpoł do dwunastey Dowodca Korpusu Gwardyiów i Szef Sztabu Głownego przybyli do Pałacu z uwiadomieniem, że przysięga wykonaną została przez pułki Gwardyi konney, Kawaler-Gardow, Preobrażeński, Semenowski, Grenadyerów Pawłowskich, Strzelców Gwardyi, tudzież Finlandzkich i Saperów.

Wiadomości od innych Pułków zpóźniły się lecz przypisywano tę zwłokę odległości ich Koszar.

Około południa doniesiono, że czterech officerow Artylleryi konney okazało upór, i że zostali aresztowanemi. Lecz cały wreszcie Korpus Artylleryi wykonał przysięgę z iednomyślnym pośpiechem.

O pierwszey nadeszła wiadomość że oddział żołnierzy, złożony, z 300 do 400 ludzi, wystąpił z chorągwiami, z Koszar pułku Moskiewskiego, i szedł n Plac Senatu, ogłaszając Cesarzem Wielkiego Xięcia Konstantego.

Tłum zaczął się zbierać na tem Placu iako też na Placu Zamkowym. Cesarz Jmci wyszedł sam, bez żadnego orszaku, i stanął wpośród ludu, od którego natychmiast odebrał oznaki przywiązania i uszanowania. Liczne okrzyki powitały Go ze wszech stron.

Tymczasem niesforność dwóch Kompaniy pułku Moskiewskiego trwała ciągle. Uszykowały się w kwadrat na przeciw pałacu Senatu, maiąc za dowodców siedmiu czy ośmiu officerów niższego stopnia, z któremi połączyło się kilka osób, w ubiorze cywilnym, których powierzchowność zdradzała widocznie ich zamiary. Pospolstwo otaczało ich, wydaiąc okrzyki Hurra.

Obecność woyska wiernego i czynnego stała się nieodzowną. Cesarz Jmć rozkazał przywołać bataliion Pułku Preobrażeńskiego stanął na iego czele, i postąpił w kierunku przeciw buntownikom, z mocnem atoli postanowienieniem, że dopóty nie użyie przeciw nim siły, póki wszystkie drogi przekonania nie będą wyczerpane.

Naówczas Gubernator woyskowy Petersburgski Hrabia Miloradowicz, zbliżył się do niesfornych. Miał nadzieię, że głos iego przywroci tych ludzi do posłuszeństwa, gdy w tem człowiek ubrany we fraku, położył go wystrzałem z pistoletu, tuż przyłożonym. Ten waleczny Jenerał umarł z odniesioney rany.

Taka zbrodnia w niczem nie odmieniła postawy Cesarza Jmci. Jego stałość z iedney strony, z drugiey dobroć malowały się zupełnie w słowach pokoiu, ktore ciągle przesyłał zbuntowanym, nie układaiąc się iednak z niemi, ani im taiąc tego, że niezwłoczne poddanie się, z konieczności swoiey w każdym razie odnieść musi przykładne ukaranie pierwszych sprawcow tego zamieszania.

W tey chwili, z rozkazu Cesarza Jmci bataliion saperow wzmocnił Strzelcow Finlandzkich, będących na straży w Zamku Cesarskim, i z rozkazow Nayiaśnieyszego Pana rownież Gwardyia konna, pułk grenadyierow Pawłowskich, Kawaler-Gardowie, i pierwsza Brygada Artylleryi Gwardyi złączyły się z Jego Cesarską Mością. Te woyska iak nayusilniey prosiły Nayiaśnieyszego Pana, aby mogły natychmiast bunt poskromić i wymierzyć sprawiedliwość na buntownikach. — Ci wzmocnili się kilku żołnierzami Grenadyierow korpusu i Marynarki Gwardyi.

Natomiast Wielki Xiążę Michał, ktory tylko co przybył do Petersburga, dowiedziawszy się, że właśnie ieden z Pułku Jego Dywizyi, to iest Pułk Moskiewski, dopuscił s

*4

nieposłuszeństwa, natychmiast poiechał Sam do koszar. Tam iak nayspokoyniey odebrał przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Cesarza Jmci Mikołaia od sześciu kompaniy tego Pułku, ktory chociaż się ociągał z wykonaniem przysięgi, niechciał iednakże iść za przykładem kompaniy będących na Placu Senatu. Co więcey, poszedł na czele tych sześciu kopaniy, przyprowadził Swemu Dostoynemu Bratu, ożywione tym samym duchem i tak niecierpliwe, iak wszystkie inne woyska, aby położyć koniec chwili tey zamieszania.

Dopiero za nadeyściem nocy, gdy wszystkie wzywania stały się nadaremne, gdy nawet głosu Metropolity Petersburgskiego uważać nie chciano, postanowił Nayiaśnieyszy Pan nakoniec, mimo naydroższych życzeń Serca Swoiego, użyć siły.

Armaty zostały wymierzone, kilka razy dano ognia na buntownikow i plac w iedney chwili wyprożniony. Jazda uderzyła na słabe resztki wichrzycieli uciekaiących i poszła za niemi we wszystkich kierunkach.

Patrole pokazały się natychmiast po wszystkich ulicach. O godzinie szostey z całego tego tłumu nie było dwóch ludzi razem zebranych. Buntownicy ciskali broń, lub się poddawali na łaskę, około dziesiątey wieczorem więcey niż pięćset tych nieszczęśliwych zostało zebranych poiedynczo po ulicach, i nawet officerowie naywinnieysi iuż byli przytrzymani. Tymczasowie zeprowadzono ich do twierdzy Petersburgskiey.

O szostey wieczorem Jego Cesarska Mość wrocił do Zamku; *Te Deum*, ktore miało nastąpić z powodu Jego wstąpienia na Tron, odśpiewane zostało w Jego obecności, iako też Dworu całego, Officerow i Urzędnikow zebranych, i spokoyność wrociła w Stolicy.

Ten iest wierny opis zdarzenia, ktorego śmy byli świadkami:

Nie możemy tego zataić iak iest smutnym ten wypadek dla całey Rossyi. Jakoż Nayiaśnieyszy Cesarz mocno nim iest dotknięty.

Lecz dla tych, ktorzy widzieli szlachetną postawę tego Monarchy, Jego wielkomyślność, Jego nakazuiącą spokoyność, Jego niezachwianą zimną krew, ktorą uwielbiali z rownym zapałem woyska, iako też naystarsi Jeneratowie:

Dla tych, ktorzy się zastanawiaią nad postępowaniem Wielkiego Xięcia Michała, nad tem postępowaniem, ktore uświetnił tak piękny skutek:

Dla tych na koniec, ktorzy zważać będą, że buntownicy stali przez cztery godziny na placu publicznym, do ktorego wszystkie przystępy długo wolne były, i że nie znaleźli innego wsparcia, iak tylko kilku żołnierzy piianych, i tyluż ludzi z pospolstwa w podobnymże stanie piiaństwa będących, i że z całey Gwardyi zaledwie niektore kompanije z dwoch pułkow i załogi marynarki mogły bydź uwiedzione i w wplątane; lecz żaden oddział w massie do tego nie należał:

Godzi się więc sądzić, żeśmy uczynili doświadczenie przemiiaiące, doświadczenie, ktore tem lepiey wykrywa charakter narodu Rossyyskiego, wierność ogołu woyska, i ich wspolne przywiązanie do Dostoyney Osoby ich prawego Monarchy. W istocie wyznania uczynione przez winowaycow i sposob, iakim głownieysi sprawcy przyszli sami z siebie oddać się na łaskę; pośpiech z ktorym nieposłuszni rozsypali się za pierwszem natarciem, szczery żal żołnierzy, ktorzy pośpieszaią do koszar i opłakuią swoie przewinienie; wszystko, jednem słowem, dowodzi, że nie im przypisywany bydź powinien ten smutny wypadek, i że życzenia obiawione za Wielkim Xięciem Konstantym, tudzież zasłanianie się przysięgą zniesioną postanowieniem nieodmiennem Jego Cesarzewiczowskiey Mości, służyły tylko za pozor prawdziwym zamiarom sprawcow buntu, zamiarom wzbudzenia niespokoyności, ktoraby ściągnęła na Państwo wszelkie nieszczęścia bezrządu.

Surowość praw dotknie niezwłocznie tych, ktorzy mieli zbrodniczy udział do tego nieładu. Dzięki Opatrzności i stałości Rządu, ustało zamieszanie, i spokoyność została przywroconą w Petersburgu.

Pułki, ktore przez noc stały około Zamku Cesarskiego, powrociły do koszar. Dziś rano Cesarz JMć uskutecznił ich przegląd, a dowiedziawszy się Nayiaśnieyszy Pan, że batallion Gwardyi Marynarzy okazywał naymocnieyszy żal z powodu swego postępku, oświadczył, że uwiedziony był przez zdradzieckie namowy i wykonał iuż przysięgę wierności w obec Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Michała, dozwolił mu wystąpić przed Swoie oblicze, udzielił mu wspaniałomyślne przebaczenie, i zwrocił odebraną mu dnia poprzedniego chorągiew. Widziano go z płaczem błogosławiącego łaskawość swoiego Monarchy.

DODATEK DO Nro 5. GAZETY KRAKOWSKIEY

w KRAKOWA DNIA 15 STYCZNIA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Ogłoszone w całym Królestwie Polskiem wstąpienie na osierocony Tron Rossyi, Polski i Inflant Nayiaśnieyszego MIKOŁAIA I. było powodem, iż JW. JX. Biskup Krakowski, iako Pasterz Dyecezyi zaymuiącey Województwo tegoż imienia, a razem rozciągaiącey się do Kraiu Wolnego Miasta Krakowa; po zwykłym na dniu 8 b. m. w Kościele Katedralnym Krakowskim Pontyfikalnie odbytym Nabożeństwie, w krótkiey przemowie oznaymił Owieczkom swoim wyż namienione zdarzenie; zwiastuiąc Im oraz, iż Opatrzność czuwaiąca nad skleionym Dobroczynną Ręką zmarłego Monarchy z szczątków znakomitego niegdyś Narodu Królestwem Polskim, z syła przeniknionym boleścią sercom pociechę, daiąc Mu Monarchę, który zamierzywszy sobie wstępować w ślady Poprzednika swoiego, zdaie się zapowiadać równąż dla Poddanych swoich Polskich łaskawość. A zachęciwszy zgromadzony Lud do złożenia Naywyższemu dziękczynień za to Dobrodzieystwo; *Te Deum* w Obecności JW. Zarzeckiego, Radzcy Stanu, Rezydenta i Konsula Jeneralnego Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego przy Rządzie tuteyszym Akkredytowanego, i Osób tak do Poselstwa tego należących iako też do innych Czynów z strony Rządu Królestwa Polskiego upoważnionych a tu zamieszkałych; tudzież Kapituły Katedralney Krakowskiey i licznego Duchowieństwa zaintonował, któremu to Obrzędowi, Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, maiąc na czele JW. Prezesa swoiego, towarzyszył.

Z Petersburga d. 9 Grudnia d. K.

(Z Kuryiera Litewskiego.)

Wszystkie Gazety tuteyszey stolicy umieściły doniesienia o stanie zdrowia Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowney.

—*Dnia* 1 *Grudnia* o *godzinie* 10 *z rana* — N. Cesarzowa Jeymość Maryia miała noc spokoynieyszą od poprzednich, i w ogólności stan iey polepszył się.

— *Dnia* 2 *Grudnia* o *godzinie* 11 *z rana*— N. Cesarzowa Jeymość Maryia ostatnią noc przepędziła nie tak dobrze, i zdrowie Nayiaśnieyszey Pani z przyczyny uczuć bolesnych i zmartwienia, podległe iest odmianom.

— *Dnia 3 Grudnia o godzinie 10 z rana* — N. Cesarzowa Jeymość Maryia noc wczorayszą miała wcale spokoyną, i ma się lepiey, aniżeli dnia wczorayszego.

— *Dnia 4 Grudnia o godzinie 10 z rana* — Pomimo naywiększey żałości i smutku, zdrowie N. Cesarzowey Jeymości Maryi, dzięki Naywyższemu, w dobrem iest stanie.

— *Dnia 6 Grudnia* — N. Cesarzowa Jeymość Maryia noc wczorayszą miała dosyć spokoyną.

— *Dnia 7 Grudnia o godzinie 10 zrana* — Stan zdrowia N. Cesarzowey Jeymość Maryi utrzymuie się; noc miała podobną do wczorayszey.

Z Wiednia d. 22 Grudnia.

Z powodu urzędownie odebraney smutney wiadomości o zgonie N. Alexandra I. Cesarza Wszech Rossyy i Króla Polskiego, Dwor tuteyszy włożył dzisiay żałonę na 5 tygodni.

Z Berlina d. 24 Grudnia.

Dwór nasz przywdział d. 18 b. m. żałobę po N. Cesarzu Rossyyskim na 4 tygodnie.

Gazety tuteysze umieściły następuiący artykuł:

„ Swiat ma okropny cios śmierci opłakiwać. Alexander I. Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski, zszedł dnia 1 Grudnia z tego świata w Taganrogu, w mieyscu teraźnieyszego pobytu Jego dostoyney małżonki Cesarzowey Elżbiety. Wielkości straty, którą w tem zdarzeniu opłakuiemy, nie można mierzyć zwyczaynemi okolicznościami, iakie pospolicie zeyściu wielkich Monarchów towarzyszą, łączą się tu nadzwyczayne stosunki i względy, iakie się z powiązania naywiększych zdarzeń świata i nayszlachetnieyszych osobistych przymiotów, rozmyślaniu naszemu w obfitości stręczą. Zaiste, połączenie nayrzadszych przymiotów duszy i serca, iakie tylko ziawić się mogło na naywyższym szczeblu godności ziemskich, w sprzeczności z wzruszeniami wstrząśnionego świata, tworzy szereg wielkich, w nadzwyczayne skutki obfitych zdarzeń, ich błogi postęp i wywikłanie samych wypadkow przyszłemu dzieiopisowi poruczaiąc, zatrzymamy się na chwilę przed obrazem, iaki w charakterze zmarłego Monarchy odbiia.

"Od naywcześnieyszey młodości pod światłą i troskliwą opieką otoczony zasadami wyższego ukształcenia, obracał szczególniey na korzyść swoię wszystko, co mogło zaspokaiać delikatność szlachetnego uczucia, wdzięk dobrotliwey duszy, potrzebę otwartego umysłu. Lecz także wcześnie bardzo zaćmiły tak piękne i wdzięczne ukształcenie, posępne wrażenia iakie mu świat w ogóle w obrazie walki i zniszczenia przedstawił, iako też doświadczenia osobiste, które mu się w wielkiey nastręczały obfitości.

"Przykre doświadczenia krzepią szlachetny umysł. Większym i wspanialszym wyszedł z nich Alexander. Zasady uczuć prawdziwey i głębokiey bogoboyności ani na chwilę zachwiać nie zdoła żadna walka sprzecznych między sobą poruszeń, żadne zamieszanie wypadków i wątpliwych okoliczności któremi i naypotężnieyszy z innych miar nie zawsze władać ani ich uniknąć potrafi. Owszem, uczucia te rozwiiały się coraz dzielniey wśród nawału trudów, iakiego każda sytuacyia polityczna otoczoną była, i wreszcie stały się uświęceniem iego przeznaczenia w dziejach świata, którego podobny mu wzor nie łatwo nam wskazać.

"Co zdziałał dla Rossyi, wewnątrz tego

obszernego, i w nayrozliczniewszy sposob ożywioneg Państwa, przez nieprzerwaną troskliwość iako przyiaciel ludzkości, i zbawienną czynność iako Monarcha; zewnątrz, przez zabezpieczenie, rozszerzenie i wsławienie Państwa, to wszystko wdzięczne ludy, pod berłem Jego ziednoczone, długo ieszcze w swych skutkach maiąc przed oczyma, w wdzięczney zachowaią pamięci, a my w wynurzeniu iey niechcemy ich uprzedzać. Lecz nietylko Rossyia sama, ale cała Europa — Niemcy, a w szczegolności Prussy— nieograniczoną wdzięczność mu winny; i tak do wszystkich nas należał, iak teraz strata iego wszystkich nas obchodzi. Rzadko nader zdarzyć się może panowanie tak świetnemi i wielkiemi wypadk mi odznaczone, iak było Panowanie Alexandra. Nie idąc za podnietą fałszywey żądzy sławy, ani ulegaiąc czczemu egoizmowi, wśrod wrzawy woienney większy odniosł tryumf, niż go pozyskać zdołaią nayzapaleńsze w tym zawodzie usiłowania. Gdy iuż rozliczne doświadczenia odporu i poiednania wyczerpane zostały, w celu uspokoienia i zatamowania nienasyconey i dzikiey rządzy zdobyczy, i zrzucenia iarzma wiarołomney samowolności, pod ktorą Europa ięczała; położoną została nareszcie tama tym wypadkom, przez szlachetne postanowienie i bohatyrską wytrwałość Alexandra wolbrzymim boiu, ktory się 1812 r. rozpoczął, w boiu, ktorego wielkości i ważności żaden poźnieyszy przyćmić nie potrafi, a ktory losom świata nowy nadał kierunek. Wewnętrzne poświadczenie i ufność w mocy Boskiey, ktore kierowały i utwierdzały Cesarza w iego zamiarach i wytrwałości, uświątobliwiły iego wielkie powołanie; tak, że opor iego pierwszy skruszyć potrafił przemoc wszystko niszczącey rewolucyyney potęgi, i że w iego dzielnem i potężnem sprzymierzeniu, połączona Europa znękała tak zgubnego wroga.

"I w tych świetnych wypadkach, rownie iak w wytrzymanych dawniey doświadczeniach, szlachetny charakter Alexandra ani na chwilę się nie zmienił. Przezorni ważąc żądania polityki, umiał ie zawsze z uczuciami swey wspaniałomyślności iednoczyć; szlachetna przychylność i uprzeyma ludzkość odznaczały wszędzie iego działanie. Coraz pięknicy i dzielniey, w miarę rozszerzaiącego się zakresu iego działania, rozwiiały się wiego polityce czyste i szlachetne uczucia, do tego iedynie zmierzaiące, co dobrem iest i sprawiedliwem. Za iego sprawą uyrzał pierwszy raz świat zawiązane przymierze; ktore politykę na zasadach bogoboyności, pokoiu i dobra ogolnego gruntowało, a ktore mimo swey niedoskonałości, iaka zwykle zamiarom ludzkim w ich wykonaniu towarzyszy, będzie wiecznotrwałym pomnikiem, iak zwycięztwo i potęgę nayczystszym hołdowały zamiarom. Możność takowego przymierza opierać się iedynie musi na iednakowych uczuciach Sprzymierzonych, na ich sposobie myślenia rownież bogoboynym, ludzkim i spokoynym; a takowe poznać, ocenić, w wspolne zobawiązanie się, nayzaszczytnieyszą Alexandra iest zasługą.

"Tak zawiązanemu, słusznie nazwiskiem Świętego zaszczyconemu przymierzu, coraz skrupulatniey, coraz sumienniey ulegać, w duchu iego coraz czynniey i nieskazitelniey działać, wyłącznem było iego usiłowaniem. Umiał on mu składać ofiary, ktore zapewne przykre były dla iego skłonności, lecz nigdy dla sumienia. Ale nietylko Sprzymierzeńcem był swych soiusznikow, był on zarazem ich przyiacielem. W tym względzie my szczegolniey, Prusacy, z wdzięcznością nay większą głosić winniśmy związki wzaiemney przychylności, chętny usługi, wiernego wspolnictwa i ścisłego połączenia, ktore pod tak szczęśliwą wrożbą z obudwoch stron zawarte i wykonane zostały.

"Po tak świetnie i chlubnie przebieżanym zawodzie, ktorego błogie skutki na naypoźnieysze spływać będą pokolenia, możemy bez wachania się Cesarza Alexandra w poczet nayszlachetnieyszych i naywiększych Mo-

narodow, o iakich tylko wspominaią dzieie, policzyć. Wystawiać one nam będą w osobie iego — rzadki nader przykład — bogoboynego, ludzkiego, pokoy miłuiącego Władcę naywiększego Państwa, w blasku woiennego wawrzynu, ktorego nie szukał, a przecież iak nayświetniey zdobył, wawrzynu nayokazalszego ze wszystkich, iakiemi tylko Rossyia poszczycić się może w szeregu licznych zwycięztw od Piotra W. począwszy, — wawrzynu, ktory Alexandra wielki i wspaniały umysł, utwierdzeniu pokoiu i swobodzie świata poświęcił. Słusznie Europa opłakiwać winna zgon naywiększego swego dobroczyńcy, ktorego teraz właśnie, gdy iuż ustąpił z liczby żyiących, pewnie nie będzie chciała nie poznać.„

Teatr Narodowy.

Dziś w Niedzielę dnia 15 b. m. daną będzie historyczna Drama w 3 aktach, podług Kernera naśladowana i do zdarzeń w roku 1768 zastosowana: *Helena*, czyli *Haydamacy na Ukrainie.*

DONIESIENIA.

W dniu 20 Stycznia r. b. 1826 o godzinie 10 ranney, w Krakowie w Rynku głownym w Gmachu Sukiennice zwanym, w drodze exekucyi Sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, Bindy perłami wysadzoney, ktora aż do momentu licytacyi każdego dnia od godziny 1wszy do 3ciey popołudniu w kancellaryi podpisanego Komornika przy ulicy S. Jozefa pod L. 96 widzianą bydź może, o czem Prześwietna Publiczność stosownie do Art: 54 Ust: Exek: potrzykrotnie zawiadomioną zostaie, przytym po licytacyi tey, sprzedaną zostanie para Kulczykow dyksteinami wysadzanych, i Kanaka złotego. Chęć zatym licytowania maiących, szczegolnie co do bindy zaopatrzonych w Vadium naymniey Złp: 90, podpisany Komornik na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 10 Stycznia 1826 roku.

Teodor Jaworski, Kom: Sąd.

Dnia 17 b. m. i r. o godzinie 9 ranney w Krakowie pod L. 343, sprzedane będą meble różne, Stolarszczyzna, Srebra, Landszafty, Sprzęty domowe. W tymże dniu o godzinie 11 ranney w Krakowie pod L. 26 i 27 w Kancellaryi podpisanego sprzedane zostaną przez Licytacyą Kleynociki brylantowe i złote, a zaś po południu o 3 godzinie w tymże dniu na Kazimierzu Żydowskim przy Krakowie pod L. 89 odbędzie się Licytacya na sprzedarz Stolarszczyzny, Sukni, miedzi, Cyny i t. p. W Krakowie dnia 12 Stycznia 1826 r.

Tomasz Jarzyński Kom. Sąd.

Pisarz Aktowy Publiczny Reskryptem Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu do Nru 4525 wydanym, do odbycia Licytacyi wszelkich ruchomości po Maryannie Wohlfeil pozostałych, upoważniony zawiadomia Publiczność, iż w dniu 23 Stycznia r. b. o godzinie 9 rano w kamienicy przy Gołębiey Ulicy pod L. 348 sprzedaż Sreber, Mebli, Sukien, Bielizny i t. d. przez publiczną Licytacyą rozpoczętą zostanie. W Krakowie d. 12 Stycznia 1826 r.

Ignacy Ostaszewski.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż w Domu Nro 31 w Stradomiu przy Krakowie są na składzie Kuffy do sprzedania, ktoby sobie życzył takowe nabydź, ma się udać do Domu Właściciela pod ten sam Numer.